POLSKA WSPÓŁCZESNA.

W N-rze 2 *Polskiej Oświaty Pozaszkolnej* [1] 1929 podany na str. 88 został program części pierwszej zagadnień Polski Współczesnej. Podajemy obecnie program części drugiej.

Część I objęła z i e m i ę i c z ł o w i e k a, część II dotyczy p a ń s t w a.

Kolejność i zakres zagadnień części drugiej będzie następujący: A. Pojęcie państwa w świetle współczesnych poglądów naukowych (geopolitycznych i prawno-socjologicznych). B. Co to jest Konstytucja? a. typy konstytucyj państw współczesnych. C. Struktura Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i jej geneza historyczno-polityczna: a. projekty rewizji Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako wyraz ewolucji myśli polityczno-prawnej. D. Prezydent Rzeczypospolitej. E. Administracja państwowa i samorządowa: ich istota w oświetleniu współczesnych poglądów prawnych. F. Budżet państwa: a. ustawodawstwo skarbowe, b. konstrukcja budżetu, c. system prawny i organizacja podatkowa, d. finanse komunalne. G. Bankowość polska: a. Bank Polski, b. Bank Gospodarstwa Krajowego, c. Giełda. H. Rada Ministrów i organizacja centrali administracji państwowej. I. Obrona Państwa. J. Stanowisko międzynarodowe Rzpl. Polsk. K. Organizacja terytorjalna administracji państwowej: a. Główny Urząd Statystyczny. L. Kościół i wyznania. Ł. Zdrowie publiczne w Polsce. M. Życie gospodarcze Polski: a. komunikacje (kolejnictwo i komunikacja lotnicza); b. drogi i mosty w Polsce; c. komunikacje wodne, meljoracje publiczne; d. poczty, telegrafy i telefony; radjo; e. budownictwo w Polsce; f. elektryfikacja i kanalizacja w Polsce; g. rolnictwo, leśnictwo i hodowla w Polsce; przemysł rolny; h. Państwowy Instytut Meteorologiczny; i. komasacja, parcelacja, osadnictwo i regulacja serwitutów; j. Państwowy Bank Rolny; k. spółdzielczość; l. oszczędność publiczna; Pocztowa Kasa Oszczędności; m. Izby gospodarcze: 1. przemysłowo-handlowe, 2. rolnicze, 3. rzemieślnicze, 4. pracy; n. przemysł i handel: 1. górnictwo i hutnictwo, 2. przemysł przetwórczy, 3. handel wewnętrzny, 4. handel zewnętrzny; o. bilans handlowy i płatniczy Polski. N. Samorząd zawodowy i gospodarczy; Naczelna Izba Gospodarcza. O. Opieka społeczna i praca w Polsce: a. robotnicy i pracownicy; b. emigra-

[1] Do ogłoszonych danych prosimy wprowadzić następujące uzupełnienia i poprawki: na str. 92 w wykazie źródeł: 7. *Annuaire général*. 1928. Dixième Année. Paris. Librairie Larousse. 8. *The Statesman's Year Book*. London. Macmillan. 1929. 9. *The Europa Year - Book*. G. Routledge Sons, Ltd. London. 1929. 10. Wąsowicz i Zierhoffer: *Świat w cyfrach*. Warszawa-Lwów. 1929, na str. 96, .w. 24 od góry zam. Bekecman powinno być Bekerman.

cja; c. ubezpieczenia społeczne; d. opieka społeczna. P. Oświata i kultura duchowa: a. ustrój i administracja szkolna; b. oświata pozaszkolna; c. nauka; d. bibljoteki; muzea; archiwa; e. prasa; f. sztuki plastyczne; literatura i teatr; muzyka; R. Najwyższa Izba Kontroli; S. Sądownictwo administracyjne; Najwyższy Trybunał Administracyjny; T. Trybunał Kompetencyjny; U. Parlamentaryzm: a. sejm i b. senat; W. Sądownictwo.

II. A. ISTOTA PAŃSTWA W ŚWIETLE GEOGRAFJI POLITYCZNEJ.

Do powstania państwowości niezbędnem jest współczesne trwanie trzech elementów: ziemi, ludności i władzy. Tylko tam i tylko wtedy, gdy trzy te czynniki zbiegają się w czasie, może dojść do wzniesienia gmachu państwowości. Znane są przykłady współczesnego istnienia dwóch elementów np. ziemi i ludności lub ludności i władzy, albo nawet ziemi i władzy, a przecież o istnieniu państwa mówić nie było można. Nie ulega też wątpliwości, że czynniki te posiadają różną zgoła wartość, niemniej trudno byłoby określić, który z nich w stosunku do dwóch pozostałych jest ważniejszy. Muszą współistnieć wszystkie trzy.

Mimo tego jednak wartość ich jest różna, a znaczenie państwotwórcze rozmaite. Najcharakterystyczniejszym rysem państwa jest panowanie nad pewnym obszarem i władanie nim. Wielkość obszaru państwowego jest zasadniczo obojętna; musi być jednak obszar. Bez ziemi niema państwa. Niema go dlatego, bo ziemia jako element państwotwórczy kryje w swem łonie cenne zadatki, które warunkują rozwój i pomyślność organizowanego na niej państwa. Samo położenie geograficzne i w sensie matematycznym i ze względu na państwa sąsiednie waży ogromnie wiele. Położenie klimatyczne, ukształtowanie pionowe, nawodnienie, stosunek do morza, bogactwa kopalne, jakość i rodzaj gleb to wszystko są okoliczności ogromnie doniosłe. Wszystkie one wzięte razem w zawiłym splocie wzajemnego przenikania się, krzyżowania, wzmacniania lub paraliżowania stwarzają t. zw. środowisko geograficzne o niezmiennym niemal charakterze. Człowiek, który kiedyś przyjdzie w te warunki, będzie się musiał do nich dsotosować; W zależności zaś od poziomu swej kultury technicznej, w pewnych tylko wypadkach przy ogromnym nakładzie zorganizowanej pracy będzie mógł wkroczyć z inicjatywą.

Tak więc w zasadniczym rzędzie ziemia funduje realne podstawy rozwoju dla przyszłego państwa. Jej naturalne uposażenie otwiera większe lub mniejsze wątpliwości twórcze, predysponując w silnym stopniu kierunki historycznego, kulturalnego i gospodarczego rozwoju.

Drugi element państwowotwórczy to ludność: bez niej, podobnie jak bez ziemi, niema państwa. Ona zaludnia przestrzeń, ona

ją organizuje, ona jej wartość nadaje. Sama przez się nie posiadająca znaczenia, przestrzeń wyłącznie tylko dzięki pracy człowieka z biegiem czasu zaczyna być ceniona. To też, gdy z jakichkolwiek powodów zainteresowanie człowieka w innym zwrócą się kierunku, — i ocena wartości ulega fluktuacjom.

Podobnie jak ziemia, posiadająca szereg wieloznaczących wartości i ludność, która bierze ją w posiadanie, reprezentuje pewną sumę cech fizycznych, duchowych i moralnych. Ow zapas utajonej siły i energji — niczem nie różny od drzemiących w łonie ziemi możliwości — stać się ma z biegiem czasu, o ile zostanie celowo pokierowany i rozwinięty, niezwykle doniosłym czynnikiem państwowotwórczym. Sama masa ludności — jej ilość — reprezentuje pewną siłę. Siła ta analizowana pod kątem widzenia geopolitycznym, nie jest obojętna dla oceny wielkości i prawdopodobieństwa nacisku na sąsiada, co prowadzi w prostej linji do prób merytorycznego określenia międzynarodowej pozycji na zasadzie kryterjów ludnościowych. Z drugiej jednak strony wiadomo, że nietylko ilość, ale i jakość materjału ludzkiego nie jest pozbawiona znaczenia. Wreszcie respektowanym być musi stosunek, który zachodzi między zaludnieniem a powierzchnią — stosunek określany normalnie gęstością zaludnienia. Wpływa ona jak wiadomo, na ogólne warunki kulturalno - życiowe. Pozatem ludność jest elementem zmiennym. Jeżeli w przyrodniczem licu obszaru państwowego niewielkie stosunkowo przeprowadzić można zmiany, to w masie ludzkiej zmiany te posunąć się mogą bardzo daleko. Dźwignią państwowej wartości zaludnienia jest oświata. Jej strumień rozprowadzony w żywym organizmie ludności zdziałać może w krótkim czasie cuda. W każdym zaś razie, gdy ziemia jest elementem trudno zmiennym i niezwykle opornym, to czynnik ludnościowy poddaje się modyfikacjom. Jest naogół plastyczny.

Ostatni wreszcie pierwiastek państwowotwórczy t. zn. zwierzchność państwowa, suwerennność jest personifikacją idei państwowej i ramieniem zorganizowanej ludności. Pewne warunki geograficzne zdają się protegować pewne formy suwerennności, jakkolwiek niepodobna zaprzeczyć, że ideały pewnych czasów okazały się w wielu wypadkach powolniejszemi w stosunku do woli jednostek lub klas, aniżeli w odniesieniu do warunków geograficznych.

Wzmiankowane czynniki państwowotwórcze przenikają się i działają na siebie. Ludność zamieszkująca jedno terytorjum państwowe, przechodząc w historji wspólne koleje, zbiera się z czasem w jeden naród. Państwo nabiera charakteru narodowego. Równocześnie rysuje się zasadniczy problem geografji politycznej: państwo narodowe i państwo narodowościowe. Właśnie nasze pokolenie było świadkiem najwyższego rozkwitu państwa narodowego,

uwiecznionej w jednem z 14 punktów Wilsona, ale też i nasze niemal pokolenie do grobu złożyło tę ideę.

W jej miejsce wyłania się w sposób coraz bardziej zdecydowany ekonomiczna idea państwowa. Nie jest ona nowa, tembardziej jednak interesującemi są okoliczności, wśród których dochodzi do jej zmodyfikowanego odrodzenia. Podstawowem źródłem ekonomicznej idei państwowej, jest zrozumienie momentów gospodarczych i mniej lub więcej trafna ocena ich znaczenia w życiu politycznem. Zrozumienie to ogromnie spotężniało w czasie wojny a po jej zakończeniu szerokie zatoczyło kręgi. Przed wojną istniał system gospodarki wszechświatowej, wzniesiony na zasadach klasycznej ekonomji, a streszczający się w tendencji — utrzymania ścisłego związku między produkcją państwa a przyrodzonemi warunkami jego obszaru. W systemie tym państwo było tworem czysto politycznym o przyrodniczo warunkowanym optimum dla pewnej produkcji, przyczem istotą systemu była wymiana międzynarodowa.

System ten został strzaskany gromem wojennym, jego dorobek uległ kompletnej zmianie, wyniki zostały zaprzepaszczone, a co więcej racja idei i jej prawo do życia zachwiały się w oczach szerokiego ogółu.

Zmiana której jesteśmy świadkami, jest konsekwencją tej katastrofy gospodarczej, która zapanowała po rozbiciu systemu gospodarki światowej. Zwiększająca się liczba ludności, wzrastające trudności aprowizacyjne, silny przerost uprzemysłowienia, dotkliwy brak rynków zbytu, klęska międzynarodowego bezrobocia jednem słowem cały tak dobrze znany szereg ponurych klęsk społecznych, zmusza państwa do interwencji. Polityka państwowa staje się w coraz wyższym stopniu polityką gospodarczą. Państwo widzi się zmuszonem regulować bieg życia ekonomicznego. Cały zaś wysiłek zwraca się ku wydobyciu wszystkich sił gospodarczych drzemiących w obszarze i tkwiących w ludności. Dąży tedy mniej lub więcej świadomie do zapewnienia sobie samowystarczalności gospodarczej. W bardzo rzadkich, nielicznych wypadkach możliwem będzie osiągnięcie samowystarczalności bezwzględnej, która przy dzisiejszym stanie techniki i na tle ogólno-kulturalnych potrzeb jest możliwa wyłącznie w razie objęcia przez obszar państwowy, kilku sfer klimatycznych. Pospolitą jest tendencja osiągnięcia względnej samowystarczalności, która streszcza się w zapewnieniu państwu możliwości przetrwania szczególnie krytycznych momentów. Pozatem o tendencjach osiągnięcia względnej samowystarczalności mówić można i w wypadkach protegowania przez państwo pewnych gałęzi gospodarki przy nieobniżaniu ogólno - społecznej stopy życiowej.

Między ideologją gospodarki światowej a samowystarczalnej zachodzi dalsza i równie istotna różnica w ustosunkowaniu się

do jednostki i do państwa. W ideologji gospodarki światowej przedmiotem troski jest jednostka, dla której się gospodaruje, a drugim natomiast przypadku ośrodkiem zabiegów jest państwo; los jednostki nie jest brany pod uwagę. Obie zaś ideologje zgodne są w tem, że nie przykładają żadnej wagi do spraw narodowych.

Nie da się oczywiście zaprzeczyć, że każda ze wzmiankowanych ideologij inne wymagania stawia polityce państwowej. Równocześnie jednak zaznaczyć należy, że funkcją wzajemnego oddziaływania na siebie pociągnięć politycznych i gospodarczych jest granica państwa. Teoretyczna geografja stawia jej dziwaczne żądania. Ma ona, dzieląc dwa organizmy państwowe, równocześnie je łączyć, oddalając — zbliżać. Zawsze zaś jest czemś nietrwałem. Przyczynia się do tego w wysokim stopniu specyficzna mentalność sąsiada, któremu zazwyczaj brak do szczęścia jeszcze tego tylko kawałka za miedzą. Ponieważ zaś miedzę można dowolną ilość razy regulować, sąsiad prawie nigdy nie jest szczęśliwy; oko jego uparcie podąża za miedzę.

Geograficzno-polityczna funkcja granicy polega na zarysowaniu możliwości dynamicznych. Zależnie od zaakceptowania przez państwo jednej z dwóch ideologij ekonomicznych granica różnie reaguje.

Tendencje samowystarczalności gospodarczej nabierają w świetle naturalnego uposażenia obszaru państwowego cech ekspansywnych i muszą z biegiem czasu przerodzić się w politycznie skrystalizowaną i materjalnie zorganizowaną wolę uzupełnienia podstaw przyrodzonych. Granica przechodzi faktycznie i nieuchronnie w pas terenu o silnie napiętych kontrastach i ostro zarysowanych antagonizmach. Postawienie wewnętrznej organizacji obszaru państwowego na punkcie ideologji ekonomji klasycznej odbiera pasowi granicznemu posmak terytorjum gospodarczo i politycznie drażliwego, nadając mu istotne znamię przestrzeni, która służy wymianie handlowej.

Charakter granic, które są niewątpliwie tworem politycznym pozostaje więc pod silnym wpływem momentów gospodarczych. Tłumaczy się to faktem podporządkowania z biegiem czasu akcji politycznej potrzebom gospodarczym. Jednakowoż rola polityki w obu wypadkach jest różna. Gdzie pociągnięcia polityczne zbiegają się z gospodarczemi, tam oba działania prowadzone są w imię celów państwa, w drugim natomiast wypadku t. zn. przy przewadze ideologji gospodarki światowej zadanie polityki jest w wyższym stopniu — jeśli rzec tak wolno — polityczne, a to z powodu międzynarodowej orjentacji gospodarki.

Niezależnie jednak od ideologji, na której oparto budowę państwowości, organizm państwowy posiada pewne potrzeby. W interesie życiowym potrzeby te muszą być zaspakajane, stojącemi państwu do dyspozycji środkami. Wybijają się z pośród nich

szczególnie dwa. Jest to organizacja przestrzeni państwowej i organizacja społeczna.

Organizacja przestrzeni państwowej obejmuje kilka zagadnień. Interes państwa nakazuje naukowe poznanie obszaru państwowego, bo rządzić t. zn. gospodarzyć można tem tylko, co się zna. Naukowe poznanie państwa jest punktem wyjścia dla celowej administracji wewnętrznej, uwzględniającej nie tylko stan dzisiejszy, ale liczącej się z przyszłością. Terytorjalne rozmieszczenie surowców: fabryk, obszarów produkcyjnych i konsumpcyjnych przesądza równocześnie sprawę prowadzenia ważnych i mniej ważnych szlaków komunikacyjnych; ono pospołu z momentami natury strategicznej jest rozstrzygające dla zdecydowania o ich kierunkach, węzłach i rodzaju. Troska o zabezpieczenie dostatecznej ilości zbóż chlebowych i wogóle środków aprowizacyjnych stawia przed państwem zadania organizacji warsztatów rolnych i hodowlanych. Eo ipso interwencja państwowa rzuca fundament pod rozwój przemysłu rolnego opartego na uprawie i hodowli, otwierając w dalszych perspektywach widoki zbytu dla przemysłów pracujących dla rolnictwa. Mnożące się kolizje między rozrastającemi się w układach „pionowych” i „poziomych” przemysłami, zniewalają do wyczerpującego opracowania źródeł energietycznych, jako motorycznej podstawy wszelkiej na dalszą metę obliczonej gospodarki.

Zarysowany tutaj zaledwie ogrom zadań organizacyjnych, któremi musi się objąć przestrzeń państwową, dowodzi wyraźnie w jak wielkiej mierze powodzenie państwa, jego zewnętrzny „prestige” i siła zawisły od celowości, pociągnięć czysto gospodarczych. Przy tej sposobności podkreślić należy tę zasadniczą zmianę, jaka dokonała się w życiu państw w ciągu XX wieku. Ścisły związek mocarstwowości państwa z jego tężyzną gospodarczą postawił politykę państwową w służbę strzeżenia gospodarczych a nie innych interesów, podczas gdy dawniej z reguły było przeciwnie. Minął czas robienia polityki dla niej samej. Dobra polityka jest polityką gospodarczą. Nie można jej tedy prowadzić w oderwaniu od sytuacji międzynarodowej. Dla takiej zaś polityki giełdy światowe są instancjami najbardziej miarodajnemi.

Wysiłek organizacyjny w kierunku usystemizowania masy społecznej z natury rzeczy inny nosi charakter. Społeczeństwo musi być celowo wychowane, by zdawało sobie sprawę z zadań, które go czekają, z dróg, któremi kroczyć winno i ze środków, które stoją mu do dyspozycji. Historja poucza, że trud zorganizowania ludności niejednokrotnie był podejmowany i że wieńczył go skutek. Naczelnem zadaniem przy organizacji ludności jest wytworzenie więzi społeczno - narodowej. Im więcej nici wiąże jednostkę z ogółem tem pewniejsze wyniki. Jest rzeczą jasną, że wzmiankowane dążenie państwowe nie może liczyć na rezultaty z dziś na jutro. Nierzadko trzeba czekać długie lata. I tu jest jedna z ważnych przyczyn dlaczego narody starsze górują nad młodszemi.

W wyniku poprzedzających wywodów stwierdzić trzeba, że polityczno geograficzne ujęcie państwa nie jest jednorodne. Warunki bytu państwowego noszą zasadnicze znamię ekonomiczne. Polityka państwa zdąża w kierunku zapewnienia bądź to surowców, bądź też rynków zbytu, przyczem formy tej akcji są uzależnione od podstawowej ideologji geograficzno - gospodarczej i ekonomicznej. Mocarstwowość państwa pozostaje w związku z organizacją przestrzeni i ludności.

Geografja polityczna traktuje więc państwo jako organizm, urządzający pewne potrzeby i dążący do ich zaspakajania. Na tle zatem geografji politycznej jest państwo jednostką samodzielną, podlegającą specyficznym prawom. Jego dobrobyt zawisł od celowego oparcia się na podstawach przyrodzonych przy równoczesnem światłem pokierowaniu masą ludności.

W tem też tkwi główna bodajże jedyna trudność sztuki rządzenia.

WIKTOR ORMICKI.

LEKTURA:

1. *Zeitschrift für Geopolitik*, verbunden mit der Zeitschrift *Weltpolitik und Weltwirtschaft*. VI. Jahrgang. 1929. Berlin - Grunewald. Kurt Vowinckel Verlag.

2. Szawleski Mieczysław: *Przyszłość gospodarcza Polski*. „Ekononomista". 1928. z. IV.

3. Szawleski Mieczysław: *Polska na tle gospodarki światowej*. Warszawa. 1928.

4. Gliwic Hipolit: *Podstawy ekonomiki światowej. T. I.*

5. Ormicki Wiktor dr.: *Prądy regjonalizmu niemieckiego*. „Ziemia". Nr. 19 z 1 października. 1928.

6. Ziegler Wilhelm: *Einführung in die Politik*. Berlin. 1927.

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA". Warszawa, Sienna 15.